

Z numeru: **Didaskalia 183**

Data wydania: październik 2024

Źródło: <https://didaskalia.pl/pl/artykul/polski-szekspir-xx-i-xxi-wieku>

/ TEATR W KSIĄŻKACH

Polski Szekspir XX i XXI wieku

Joanna Walaszek

Anna Cetera-Włodarczyk, Mateusz Godlewski, Przemysław Pożar, *Polskie przekłady Shakespeare'a w XX i XXI wieku. Zasoby, strategie, recepcja*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2024

Pod adresem <https://polskiszekspir.uw.edu.pl> został otwarty dostęp do repozytorium Uniwersytetu Warszawskiego, w którym opublikowano godną polecenia, bardzo interesującą i przydatną monografię polskich przekładów dramatów Szekspira Anny Cetera-Włodarczyk, przy współudziale Mateusza Godlewskiego i Przemysława Pożara *Polskie przekłady Shakespeare'a w XX i XXI wieku. Zasoby, strategie, recepcja*. Od 2019 roku dostępna jest tam także opracowana według tych samych założeń monografia Anny Cetera-Włodarczyk i Alicji Kosim *Polskie przekłady Shakespeare'a w XIX wieku. Zasoby, strategia, recepcja*. O założeniach projektu informuje we wstępnym artykule repozytorium jego autorka – Anna Cetera-Włodarczyk. W jego ramach pod tym samym adresem została udostępniona imponująca kolekcja polskich przekładów sztuk Szekspira. Wszystkich XIX-wiecznych i

osiemdziesięciu procent XX- i XXI-wiecznych. To w sumie prawie sto przekładów! Niektóre sztuki doczekały się kilku polskich translacji, najpopularniejsze w swoim czasie *Romeo i Julia*, *Król Lear* – kilkunastu, *Hamlet* ponad dwudziestu. Za pomocą aplikacji można je z sobą porównywać. Wyszukiwarka pozwala na łatwe sprawdzanie podstawowych informacji dotyczących tłumaczonych dzieł, przekładów i tłumaczy. Odnośnik „tłumacze i tłumaczki” odsyła do pierwszej sceny przekładu i krótkich informacji o autorach, które można rozwinąć do tekstu rozdziału. Obszerna książka (na razie publikacja elektroniczna, później będzie dostępna w wersji papierowej i jako e-book) gromadzi w układzie alfabetycznym rozdziały poświęcone tłumaczom i ich przekładom, zawiera bibliografię i indeksy, poprzedzona jest wstępem Anny Cetery-Włodarczyk. Warto przeczytać ją w całości.

Monografia, wpisując się w krąg współczesnej opisowej translatologii, skupionej na badaniach relacji między przekładem a kulturą docelową, na zawiłych procesach asymilacji, proponuje niezwykle ciekawe ujęcie tematu. Przedstawia tłumaczy, ich biografie, opisuje okoliczności, uwarunkowania i tajniki procesów twórczych, publikacji i teatralnych realizacji. I to oni, tłumacze i odbiorcy, czytelnicy i widzowie, krytycy literatury i teatru, określają specyfikę przekładów, strategie translatorskie, oceniają ich walory, przesądzają o ich powodzeniu w danym miejscu i czasie, w literaturze i w teatrze. Powracające w indywidualnych portretach tłumaczy i recepcji ich przekładów zagadnienia, konteksty i tematy spajają całość, odsłaniając fascynujący, dynamicznie zmienny obraz Szekspira w polskiej kulturze. Tym samym przedstawiają w nowej perspektywie pewien fragment polskiego życia kulturalnego, literackiego, teatralnego. Toteż monografia może zainteresować nie tylko translatologów i szekspirologów, ale też literaturoznawców, teatrologów, kulturoznawców.

Monografia nie mówi o jednym – jak należy przekładać dramaty Szekspira. Prezentacja strategii i recepcji przekładów poprzez wypowiedzi ich autorów i odbiorców ma ważne konsekwencje – przede wszystkim nie przesądza ani o sensowności tych czy innych strategii translacyjnych i kryteriów oceny, ani o wartości samego przekładu. Udowadnia, że bywają dla każdego inne, a w swoich dziejach kapryśnie zmienne. To wyraźnie widać, kiedy różnią się od siebie znacznie, nawet diametralnie, założenia i opinie tłumaczy, znawców, czytelników, oceny i kryteria oceny krytyków literackich i literatów, artystów i recenzentów teatralnych. Bywają przekłady cenne dla uczonych, niemożliwe do przyjęcia dla teatru. Przekłady, które teatr przyjmuje z entuzjazmem, uznane za bardzo współczesne, a które dosyć szybko okazują się archaiczne. Bywają takie, nie tylko kanoniczne, które nieoczekiwanie po latach wracają na scenę. Autorzy monografii są w swojej pracy konsekwentni – nie narzucają konkretnym tekstom własnych sądów, ocen i preferencji, zachowują naukowy dystans wobec wszystkich opinii i wartości. Referują, czasem bardzo gorące, spory i dyskusje tłumaczy i krytyków, ale nie ulegają ich emocjom.

Poszczególne rozdziały mają tę samą strukturę: sylwetka, strategie, recepcja. Jest ich dwadzieścia pięć, tyle, ilu tłumaczy opublikowało na przestrzeni XX i XXI wieku chociaż jeden pełny przekład sztuki Szekspira. Są znani tłumacze, którzy przełożyli duży korpus dzieł Szekspira: Maciej Słomczyński, Stanisław Barańczak, stosunkowo duży: Jan Kasprowicz, Zofia Siwicka, Jerzy S. Sito, i autorzy kilku przekładów: Piotr Kamiński, Antoni Libera, Ryszard Długołęcki, Krystyna Berwińska i inni. Są wśród nich, poza już wymienionymi, poeci i pisarze tacy jak Czesław Miłosz, Konstanty Ildefons Gałczyński, Jarosław Iwaszkiewicz, Stanisław Dygat, Roman Brandstaetter, ale nawet jeśli ich przekłady bywały często grane w teatrach, tak jak *Sen nocy letniej* Gałczyńskiego, *Jak wam się podoba* Miłosza czy *Romeo i Julia* Iwaszkiewicza,

to ich twórczość translatorska rzadko była przedmiotem szczególnego zainteresowania badaczy. Nie wszystkie publikowane przekłady są powszechnie znane, przeciwnie. O wielu, z różnych względów ciekawych, mało kto słyszał. Jeszcze mniej wiedzieliśmy o ich autorach.

Tłumacze i tłumaczki, osoby często niezauważane jako podmioty przekładów, w świetnie zarysowanych, wielostronnie oświetlonych sylwetkach zyskują w monografii osobowość i należną im rangę współtwórców polskiego Szekspira. Biogramy oparte na rozległych, wnikliwych studiach i materiałach źródłowych, w tym korespondencji, na archiwalnych i prywatnych kwerendach, odsłaniają często nieznane historie i aspekty życia oraz procesów twórczych autorów, a w wypadku mniej znanych postaci są pierwszymi obszernymi portretami. Poszczególne rozdziały tak zostały sprofilowane, by kierować uwagę czytelnika na kwestie mniej i bardziej bezpośrednio związane z tłumaczeniem sztuk Szekspira, ale też tak, by wydobyć niepowtarzalne rysy autora, jego osobowości, zainteresowań, działalności i twórczości. W ten sposób powstała fascynująca galeria portretów nietuzinkowych, często nieznanymi osobami, których historie połączyły tu szekspirowskie translacje.

Wszystkie osoby, koleje ich życia, dzieje przekładów i ich recepcja są mocno osadzone w rzeczywistości historycznej – politycznej, kulturalnej, społecznej, ekonomicznej. Wyznaczają istotne okoliczności mające pewien wpływ na dzieje polskiego Szekspira. Z nich, jak się okazuje, czasem wynikają, przynajmniej częściowo, decyzje o podjęciu tłumaczenia tej czy innej sztuki Szekspira. O pracy nad *Jak wam się podoba* w czasie II wojny Miłosz mówi, że była dla niego „samoleczeniem”. Nie tylko dla niego, zważywszy ówczesne zainteresowanie przekładaniem Szekspira. A może przyszli tłumacze zarazili się wzajemnie Szekspirem, na przykład w środowisku Stawiska, jak

podejrzewa, wcale nie żartem, Anna Cetera-Włodarczyk. Tłumaczenia Szekspira bywały ucieczką czy obroną przed socrealizmem, albo też przed brakiem możliwości innych publikacji w PRL-u, bywały inspirowane przez innych artystów, zamawiane przez reżyserów, teatry, wydawnictwa. Tłumacze mówią też o zupełnie innych motywacjach, o próbie przekładu z „ciekawości i dla nauki”, jak Zygmunt Kubiak, a nawet o „poruszeniu”, jakie wywołał Sonet 33, kojarzący się Ryszardowi Długołęckiemu z jego przeżyciami w Himalajach. Historyczny kontekst mówi nie tylko o rozmaitych okolicznościach i możliwych uwarunkowaniach powstawania przekładów i ich recepcji, także - co rzadko zauważane - ekonomicznych i marketingowych związanych z publikacjami. Korespondencja ujawnia troskę tłumaczy o wynagrodzenie, które bywało ważnym, a nawet podstawowym ich źródłem utrzymania. Można sądzić, że powojenny rozwój rynku wydawniczego i stosunkowo wysokie wynagrodzenia mogły być bodźcem stymulującym pracę zdumiewająco licznych w tym czasie tłumaczy Szekspira. Później istotna bywała inwencja wydawców, redaktorów i dyrektorów Państwowego Instytutu Wydawniczego, Wydawnictwa Literackiego, Znaku, edycje serii przekładów autorstwa wielu lub jednego tłumacza. Na rynku księgarskim nie bez znaczenia bywał wygląd książek, tych zgrzebnych i tych - jak Macieja Słomczyńskiego - efektownie wydawanych. Choć zdarzało się i tak, że skromne książeczki niszowego wydawnictwa cieszyły się dużym powodzeniem, tak jak pierwsze przekłady Stanisława Barańczaka publikowane przez oficynę W drodze. Obecnie tego rodzaju walory książek straciły na znaczeniu. Najważniejszy jest łatwy dostęp do przekładu w sieci - stąd między innymi ogromna wartość i znaczenie upowszechnienia przekładów przez repozytorium UW.

Rozdziały monografii są różnej objętości, najdłuższe - Barańczak, Słomczyński - obejmują około osiemdziesięciu stron, najkrótsze - Zygmunt

Kubiak, Juliusz Kydryński, Czesław Skłodowski, Ryszard Długołęcki – liczą stron kilkanaście, zaś wiele – kilkadziesiąt. Objętość rozdziałów nie jest jednak zazwyczaj wprost proporcjonalna do liczby przekładów danego autora i ich popularności, warunkuje ją, poza dostępnością informacji, znaczenie twórczości i aktywności ich autorów w polskiej kulturze czy też w dziedzinie szekspirologii i krytyki przekładów. Żaden z tłumaczy, nie tylko znani poeci, nie zajmował się wyłącznie Szekspirem. Rozdziały poświęcone Władysławowi Tarnawskiemu, Andrzejowi Tretiakowi, Witoldowi Chwalewиковi, Jerzemu Limonowi, tłumaczom-szekspirologom, autorom niewielu publikowanych przekładów, poszerzają wiedzę o zagadnieniach translacji dramatów Szekspira i dziejach polskiej szekspirologii – akademickiej i popularyzatorskiej. Poświęcone Bohdanowi Drozdowskiemu i Stanisławowi Barańczakowi, poza wszystkim innym i każdy inaczej, mówią o popularyzacji tematu polskich przekładów sztuk Szekspira. Poświęcone Włodzimierzowi Lewikowi – o roli redaktora, znawcy Szekspira (o tym też mówią powracające w różnych rozdziałach opinie Anny Staniewskiej, redaktorki PIW, o przekładach m.in. Sity, Słomczyńskiego, Siwickiej). Rozdziały poświęcone najmniej znanym, prawnikowi Czesławowi Skłodowskiemu (notabene stryjowi Marii Skłodowskiej-Curie) i jego bratankowi Józefowi, lekarzowi, który po latach poprawił i opublikował przekład *Hamleta* stryja; innemu lekarzowi i himalaiście Ryszardowi Długołęckiemu, przywołują najtrudniej uchwytną – a ważną – sferę obecności Szekspira w życiu prywatnym, rodzinnym, w życiu kulturalnym małych środowisk. Sama zaczęłam w liceum czytać sztuki Szekspira dzięki krewnemu, Andrzejowi Sawiczewskiemu, architektowi, który corocznie w swoim mieszkaniu w Sopocie organizował „Urodziny Szekspira”. Zapraszał rodzinę i znajomych, był tort i interesująca pogadanka na różne szekspirowskie tematy.

Powyższe uwagi świadczą o tym, że monografię polskich przekładów

Szekspira można czytać na wiele sposobów. Znacznie, znacznie więcej niż tu wspomniane. Niektóre podpowiada Anna Cetera-Włodarczyk we wstępie. Może najciekawsza dla bardziej całościowego obrazu polskiego Szekspira jest lektura chronologiczna, uwzględniająca daty publikacji tekstów. Pokazuje między innymi nieciągłość i zmienność historycznych procesów, opadające i wznoszące się fale zainteresowania przekładami Szekspira.

Po okresie stagnacji pierwszej połowy wieku, przekładach zakorzenionych jeszcze w kulturze przełomu XIX i XX wieku, widać wręcz eksplozję szekspirowskich tłumaczeń w latach powojennych. W większości autorstwa literatów znanych sprzed II wojny, ale też debiutantów. Miłosz, Gałczyński, Iwaszkiewicz, Dygat, Brandstaetter, Siwicka, Berwińska, by wymienić autorów przekładów, które były często, lub dosyć często, grane były w teatrach w latach czterdziestych, pięćdziesiątych, sześćdziesiątych. To zadziwiające zjawisko „szekspirowskiej gorączki” ogarniało też teatr: ogromnym powodzeniem cieszył się Ogólnopolski Konkurs Szekspirowski w 1947 roku. Niektórzy autorzy nie podejmowali się kolejnych translacji sztuk Szekspira, niektóre tłumaczki, Zofia Siwicka i Krystyna Berwińska, z przerwami pracowały nad nimi całe życie. Teatr grał Szekspira w bardzo różnych, także starszych, przekładach. Pod koniec lat sześćdziesiątych przekłady zaczął publikować Jerzy S. Sito, a kilka lat później Bohdan Drozdowski, na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych rynek wydawniczy (choć niekoniecznie teatralny) zdominował Maciej Słomczyński. Na przełomie XX i XXI wieku z kolei wydawnictwa i teatry inspirował i zdominował Stanisław Barańczak (ponad dwieście przedstawień). Dopiero w XXI wieku pojawiły się nowe propozycje: Piotra Kamińskiego, Antoniego Libery, Jerzego Limona i Władysława Zawistowskiego. Na scenę powracają też dawniejsze przekłady. I już powstają nowe.

Bardzo cenne w tej monografii jest włączenie teatru w krąg tematyki przekładów, czy szerzej, polskiego Szekspira. Zaświadcza o licznych związkach tłumaczeń i przedstawień. Kilka nowych przekładów powstało z inspiracji reżyserów i aktorów – Leona Schillera, Arnolda Szyfmana, Edmunda Wiercińskiego, Stefana Jaracza, Konrada Swinarskiego, Krystyny Skuszanki, Tadeusza Łomnickiego, Andrzeja Wajdy, Andrzeja Seweryna. Czasami były to pierwsze prace autorów, którzy potem tłumaczyli inne sztuki Szekspira. Niektórzy tłumacze wspominają oglądane w Anglii spektakle, które miały pewne znaczenie dla ich myślenia o Szekspirze i strategiach translacji, niektórzy dłużej współpracowali z polskimi reżyserami. Wybór nie tylko dramatu, ale też przekładu do inscenizacji i pracy z aktorami sporo mówi o reżyserach. W tym samym czasie, w latach siedemdziesiątych, kiedy Adam Hanuszkiewicz grał przekłady Jerzego S. Sity, Krystyna Skuszanka współpracowała z Bohdanem Drozdowskim, a Konrad Swinarski z Maciejem Słomczyńskim. Każdy z nich czego innego szukał i w dziełach Szekspira, i w teatrze. Wybór *Hamleta* Romana Brandstaettera do kilku inscenizacji na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych mówi z kolei o zawsze istotnym w teatrze związku translatorskiej interpretacji sztuki z nastrojami widowni, z aktualnym momentem historii. W badaniach recepcji przekładów przedstawienia są wrażliwym sprawdzianem powodzenia scenicznego Szekspira w przekładzie i to one zaświadczać o ich długiej lub krótkiej teatralnej żywotności. Z kolei wzmiankowane tu kompilacje różnych przekładów w jednym przedstawieniu, widoczne w egzemplarzach teatralnych zmiany, skróty w tekście, przetworzenia, przepisywania, mówią tyleż o dalszych dziejach przekładów, co o intencjach realizatorów spektakli. Monografia informuje nie tylko o głosach recenzentów (nie wartościując ich uwag i ocen), które pojawiają się zwykle przy pierwszych realizacjach scenicznych, ale też o dacie, miejscu i reżyserze premiery. Nie zawsze liczba

premier idzie w parze z rangą przedstawień, ale zgromadzone w jednym miejscu podstawowe dane o wystawieniach są znakomitym punktem wyjścia do badań rozmaitych relacji pomiędzy przekładami i teatrem, pomiędzy literacką i teatralną historią polskiego Szekspira. Inspirujących – co ważne – zarówno dla szekspirologów, jak i badaczy teatru. Tkwi tu załączek dalszych interdyscyplinarnych badań tłumaczeń, czy szerzej polskiego Szekspira, do których słusznie namawia Anna Cetera-Włodarczyk. Pionierska monografia stanowi do nich bardzo potrzebną i rzetelną podstawę. Przy tym, sama w sobie, jest bardzo ciekawą, znakomicie napisaną i skomponowaną książką.

Wzór cytowania:

Walaszek, Joanna, *Polski Szekspir XX i XXI wieku*, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2024, nr 183, <https://didaskalia.pl/pl/arttykul/polski-szekspir-xx-i-xxi-wieku>.

Autor/ka

Joanna Walaszek – wykładowczyni w Katedrze Teatru i Dramatu UJ od momentu jej powstania do 2021 roku. Jej działalność naukowa, krytyczna i dydaktyczna skupia się wokół zagadnień twórczości wybitnych artystów (reżyserów, aktorów), analizy i opisu przedstawień, scenicznych interpretacji dramatów, procesów przemian idei, estetyki i praktyki polskiego i europejskiego teatru XX i XXI wieku. Autorka książek *Konrad Swinarski i jego krakowskie inscenizacje* (1992), *Teatr Wajdy. W kręgu arcydzieł: Dostojewski, Hamlet, Wesele* (2003), *Ślady przedstawień* (2008).

Źródło: <https://didaskalia.pl/pl/arttykul/polski-szekspir-xx-i-xxi-wieku>